[redacted]

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502.- P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 118. — Rok VI. Kraków, wtorek 29 maja 1923 r. Red. naczelny ANTON[illegible] [illegible]YWY

Tworzenie nowego rządu!

Dymisja Sikorskiego przyjęta. — Witos podjął się misji utworzenia nowego rządu. Jakie teki zostały dotychczas obsadzone? — Nar. Partja Robotnicza wejdzie prawdopodobnie w skład większości. — Rozłam w N. P. R. — Białorusini zgłaszają się z ofertą. — Mniejszości zapowiadają opozycję przeciw nowemu rządowi-

Warszawa. (Tel. wł.).

Wczoraj tj. w niedzielę o godz. 10 rano p. premjer Sikorski zgłosił się na audjencję u prezydenta Rzplitej p. Wojciechowskiego, wręczając mu dymisję całego gabinetu.

Dymisja została przyjęta.

O godz. 11 przed południem zgłosili się na audjencji u prez. Rzplitej p. Wojciechowskiego przedstawiciele Klubów, wchodzących w skład Polskiej Większości Sejmowej: prezes Zw. Ludowo-Narod. pos. Głąbiński, wiceprezes Ch. Dem.: pos. Korfanty, prezes P. S. L. Piasta pos. Witos i wice-prezes Ch. Nar. Str. poseł Stroński.

Przedstawili oni wyczerpująco sytuację parlamentarną, jaka powstała po sobotniem głosowaniu i na podstawie tej rozmowy p. prezydent Wojciechowski powierzył misję utworzenia gabinetu pos. Witosowi, który oświadczył, że przyjęcie zastrzeg- sobie do godz. 5 po południu.

Po południu zwołał prezes Witos posiedzenie Zarządu Stronnictwa P. S. L. Piast, na którem w konsekwencji zapadła uchwała, iż poseł Witos powinien podjąć się misji utworzenia Rządu.

Wobec tego o godz. 6 wieczorem udał się pos. Witos do Belwederu, gdzie oświadczył, że podejmuje się utworzenia nowego gabinetu, wobec czego otrzymał natychmiast pisemne upoważnienie w tym kierunku od Prezydenta Rzplitej.

Wieczorem rozpoczęły się poufne narady, zmierzające do ustalenia listy gabinetu. Ostateczne ustalenie nastąpi w dniu dzisiejszym. Narazie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ze Zw. Lud.-Nar. wejdą do gabinetu:

Pos. Marjan Seyda — jako minister Spraw Zagran.

Pos. Stanisław Głąbiński — jako minister Oświaty.

Pos. Inż. Władysław Kucharski — jako minister Handlu i Przemysłu.

Pos. Jerzy Gościcki — jako minister Rolnictwa.

Ponadto pewnem jest, że z ramienia P. S. L. Piast obejmie tekę premjera pos. Wincenty Witos, a tekę ministra Spraw wewnętrznych pos. dr. Władysław Kiernik, zaś tekę ministerstwa Reformy rolnej pos. Stanisław Osiecki. Na razie nie jest jeszcze ustalony kandydat na 4-tą tekę przypadającą piastowcom, a mianowicie Min. Robót Publicznych.

Wedle pogłosek kuluarowych Ch. Dem. wysuwa na ministra Sprawiedliwości prof. Makarewicza ze Lwowa. Ministrem Skarbu pozostanie w dalszym ciągu Dr. Władysław Grabski. Wedle pogłosek tekę Ministerstwa Pracy otrzyma minister Darowski, tymczasem jako kierownik. Teka Ministerstwa Zdrowia uznana została jako fachowa i obejmie ją Dr. Bujalski (z Tarnowa N. P. R.). Tekę Ministerstwa Poczt uznano też za fachową i otrzyma ją dotychczasowy kierownik p. Moszczeński; wojsko ma otrzymać jen. Szeptycki, kolej dyr. Karliński.

Kompletna lista gabinetu będzie ustalona w dniu dzisiejszym. Przyczyną chwilowej zwłoki jest fakt, iż w tej chwili odbywają się jeszcze pertraktacje z Nar. Par. Rob. tak, że pewne teki otrzymaliby reprezentanci tego stronnictwa. Zdaje się być rzeczą pewną, że w Nar. Par. Rob. nastąpi rozłam, tak, że 11-tu conajmniej posłów wstąpi do stronnictw sejmowej polskiej większości, a najwyżej 7-miu z Poplelem, Waszkiewiczem i ewentualnie Chądzyńskim utworzy niezależny klub robotniczy.

W kuluarach krążą ponadto uporczywe pogłoski, że klub białoruski zamierza usunąć ze swego łona 2-ch posłów, skompromitowanych agitacją antypolską, dać w ten sposób dowód lojalności wobec Państwa i zamierza konsekwentnie popierać przyszły rząd. Natomiast zupełnie wrogie stanowisko wobec przyszłego rządu zajmą Niemcy, Żydzi i Ukraińcy z Wołynia i kresów z wyjątkiem t. zw. „chliborobów" wchodnio-małopolskich.

Posiedzenie plenarne Sejmu, zapowiedziane na wtorek nie odbędzie się, natomiast na najbliższem posiedzeniu piątkowem wygłosi z wszelką pewnością ekspose nowego rządu premjer Witos.

Wedle niemal pewnych informacji nowy rząd otrzyma około 30 głosów ponad konieczną większość, a na wypadek wstrzymania się od głosowania kilku posłów co do których istnieją pewne dane, większość będzie jeszcze silniejsza.

Jak Niemcy gotują się do przyszłej wojny.



Rycina nasza jest reprodukcją fotografji, jaka pojawiła się w pismach francuskich i przedstawia, jak Niemcy mimo zapewnień pokojowych gotują się do przyszłej wojny. Oto chłopcy od lat 6—10 ćwiczeni są już w mustrze wojskowej, by w ten sposób już w zaraniu lat zaszczepić w dusze chłopięce ducha militaryzmu i rewanżu.

Dymisja prezesa Gł. Urzędu Ziem.

Warszawa. (PAT).

Zgłoszona dymisja p. Ludkiewicza, prezesa Głównego urzędu ziemskiego, została przyjęta przez prezydenta Rzeczypospolitej, z powierzeniem p. Ludkiewiczowi dalszego kierownictwa tego urzędu do czasu zamianowania nowego prezesa.

Represje przeciw Gdańskowi.

Nie wolno będzie Niemcom gdańskim wywozić drzewa z Polski.

Warszawa. (Tel. wł.).

Przez Gdańsk jak wiadomo, wywozi się większą część drzewa z Polski. Gdańscy Niemcy są też przeważnie eksporterami naszego drzewa.

W związku z reakcją, jaka obudziła się ostatnio w uczuciu naszej godności politycznej wobec Gdańska, miarodajne sfery rządowe postanowiły w zasadzie nie udzielać gdańskim Niemcom pozwoleń na wywóz drzewa z Polski.

Próby utworzenia republiki komunistycznej w Zagłębiu Ruhry.

Wysłańcy komunistyczni z Moskwy organizują strajki i rozruchy. — W jednym tylko okręgu strajkuje 60.000 robotników. — 31 kopalń i 15 zakładów przemysłowych jest nieczynnych! — Gwałty i plądrowania.

Dortmund. (AW.)

Według oficjalnego niemieckiego komunikatu biura Wolffa, sytuacja strajkowa przedstawia się następująco w Zagłębiu Ruhr:

W miejscowości **Langdreer** strajkują od piątku wszystkie bez wyjątku szyby.

W Hörde przystąpiła do strajku większa część kopalń.

Również i w **Bochum** przyłączyły się do ruchu dwie dalsze kopalnie.

W okręgu **Wattenscheid** strajkują dwie kopalnie.

W miejscowości **Witten** wymusili komuniści zamknięcie ruchu w tamtejszej stalowni.

W **Buer** przyszło do poważniejszych manifestacyj ulicznych.

W **Hemscheid** stanęły zakłady Mannesmanna.

W **Gelsenkirchen** zajmuje obecnie większość robotników nieprzyjazne stanowisko wobec prowokatorów.

Na ogół sytuacja jest nadal poważna, a zaniepokojenie ludności poczyna się wzmagać.

*

Istnieją poważne dowody na to, że w zamieszkach w Zagłębiu odegrali niemałą rolę wysłannicy komunistyczni z Moskwy. W Dortmund udało się policji zaaresztować między prowokatorami również trzech Rosjan, którzy mieli przy sobie rowery. Przypuszczalnie pełnili oni służbę kurjerów. Ze wszystkich miejscowości okupowanego terytorjum nadchodzą wiadomości, że sotnie komunistyczne usiłują cały ruch skierować poza granice zajętego okręgu przemysłowego i rozszerzyć go na całe Niemcy.

*

Według nadeszłych z **Bochum** wiadomości, sytuacja w tem mieście doznała **znacznego zaostrzenia.** Komuniści zyskali przewagę, terroryzując robotników tego okręgu przemysłowego. Na kopalni „Preussen" koło Lünen przyszło do **krwawego starcia komunistów z policją.**

Na ogół w okręgu bochumskim strajkuje sześćdziesiąt tysięcy robotników, bezczynnych jest trzydzieści jeden kopalń i piętnaście zakładów przemysłowych.

*

W Essen odbył się kongres komunistyczny, na którym proklamowano strajk generalny na całą Westfalję i prawy brzeg Renu. Po kongresie urządzili komuniści napad na redakcje „Bochumer Ztg" i „Volkszeitung" i zdemolowali gmachy. Skutkiem tego wczorajsze dzienniki r[illegible] nie ukazały się. W czasie walk ulicznych z policją zostało pięć osób ciężko zranionych. Tłumy dopuściły się w wielu miejscach rabunków. Komuniści zagrozili zniszczeniem zakładów gazowych, elektrycznych i wodociągów.

*

Wojska francusko-belgijskie zachowują się wobec tych ekscesów **biernie, ażeby nie dawać** pozoru, że mięszają się do spraw, **związanych** ściśle z nastrojami w polityce niemieckiej. — Zresztą tłumienie rozruchów mogłoby **wywołać rozlew krwi,** co wyzyskaliby dla siebie Niemcy.

Prowokacyjna bomba w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.)

W związku z podrzuceniem petardy w dniu 25 maja, mającej pozorować wybuch bomby pod lokalem żydowskiej Strzechy Akademickiej przy ul. Nowy Świat 21 w Warszawie, dochodzenia ustaliły, że całe zajście jest symulacją. Aresztowanych pięciu członków Strzechy Trejwisz Eug., Rotsztein Ludwik, Zachs Henryk, Berman Maks i Szlakman Eljasz, podejrzanych o udział w tej aferze władze śledcze zwolniły za zobowiązaniem z aresztu. Odpowiadać oni będą z wolnej stopy za przekroczenie art. 156 K. K. t. j. przeszkadzanie w dochodzeniu urzędowego śledztwa.

Nowa ustawa spirytusowa.

Warszawa. (Tel. wł.).

Ministerjum skarbu opracowało ustawę, obejmującą całokształt gospodarki spirytusowej. Ustawa ta ma na celu nietylko przysporzenie skarbowi państwa **większych dochodów ze spirytusu, ale tworzy prawne podstawy dla producentów spirytusu,** a więc gorzelników i właścicieli rektyfikacji, którzy wobec nieustalonych dotąd stosunków **nie wiedzieli nigdy, jaka ich przyszłość czeka.** W kraju takim, jak Polska, która i przed wojną miała wielką nadprodukcję spirytusu, uregulowanie ustawowe spraw gorzelniczych, mających dla kultury rolnej znaczenie pierwszorzędne, stało się naglącą potrzebą.

W związku z tem Ministerjum skarbu zwołuje na wtorek nadchodzący na naradę przedstawicieli sfer zainteresowanych celem wysłuchania opinji ich o projekcie wspomnianej ustawy, której projekt niebawem będzie złożony Sejmowi.

Napad bandy bolszewickiej.

Lwów w maju.

Donoszą z Ostroga na Wołyniu, że złożona z 25 ludzi dobrze uzbrojona banda bolszewicka w nocy z dnia 23 na 24 maja przedarła się przez granicę w okolicy Ostroga i napadła na leżące w pobliżu wioski polskie, dopuszczając się gwałtów i rabunku. Oddział straży granicznej stoczył walkę z tą bandą i zmusił ją do wycofania się. W czasie walki zginęło 2 bandytów. Szajka uciekła uwiózłszy z sobą 15 koni zrabowanych u włościan Polaków.

Parlament serbski rozwiązany.

Belgrad. (A. W.).

Zawikłane wewnętrzne stosunki Jugosławji a zwłaszcza nieprzejednane stanowisko Kroatów, skłoniły premjera do rozwiązania obecnej Skupsztyny.

Cały sztab powstańców irlandzkich w niewoli.

Londyn. (A. W.)

Według urzędowego komunikatu wolnego państwa irlandzkiego, władzom udało się wziąć **do niewoli cały sztab powstańczy** w zachodniej **Irlandji.**

Równocześnie zdobyto 58 karabinów, pięćset bomb, sześć centnarów materjałów wybuchowych, pięćset granatów, oraz wielką **ilość amunicji.**

Układ pokojowy grecko-turecki zawarty.

Lozanna (P. A. T.).

Został tu zawarty układ pokojowy grecko-turecki, którego podstawy są następujące:

Turcja rezygnuje w praktyce ze wszystkich odszkodowań.

Granice w okolicy Karagaczu będą ustalone, a statki zajęte przez oba państwa po zawarciu pokoju w Mudros, będą wzajemnie zwrócone.

Komisja finansowa odbędzie jutro oficjalne posiedzenie celem zarejestrowania tego układu.

Niemcy gwałcą umowę wzajemności górnośląskiej.

Bezprawne przytrzymanie artystów polskich.

Katowice. (Tel. wł.).

Jak Niemcy przestrzegają umowę o t. zw. wzajemności górnośląskiej świadczy brutalne postępowanie policji niemieckiej wobec artystów Teatru Polskiego w Katowicach, którzy w piątek wieczorem udali się do Bytomia z przedstawieniem „Strasznego Dworu".

Na mocy specjalnej umowy niemiecki teatr w Bytomiu przyjeżdża co drugi dzień z przedstawieniem niemieckim do teatru katowickiego, zaś teatr polski w Katowicach urządza co pewien czas przedstawienia polskie w teatrze bytomskim. Kiedy w piątek teatr ten przybył do gmachu teatru w Bytomiu, budynek został nagle otoczony przez policję, a artyści poddani ścisłej osobistej rewizji, rzekomo pod zarzutem zakupywania towarów w Bytomiu. Brutalność policji poszła tak daleko, że policjanci weszli do garderoby damskiej bez pukania w chwili, gdy artystki się przebierały i mimo żądania kobiet nie chcieli się usunąć. Przy odjeździe aresztowała policja 3-ch aktorów i osadziła w areszcie śledczym w Bytomiu.

Wskutek interwencji w tutejszym Konsulacie niemieckim aresztowani aktorzy zostali zaraz wypuszczeni na wolność. Razem z kierownikiem polskiego teatru w Katowicach udał się do Konsula kierownik niemieckiego teatru w Bytomiu, który oświadczył, że sprawa ta jest dla niemieckiego teatru i aktorów niemieckich nadzwyczaj przykra, gdyż dotąd teatr niemiecki zażywał w Katowicach wszelkiej swobody, a aktorzy daleko idącej grzeczności koleżeńskiej ze strony aktorów polskich. Tego rodzaju postępowanie policji niemieckiej wywołać może odpowiednie echo po stronie polskiej. Znamienne jest, że konsulowi niemieckiemu zależało przedewszystkiem na tem, ażeby sprawa ta nie dostała się do pism polskich.

Aresztowanie b. ministra.

Wiedeń. (PAT).

Donoszą z Sofji, iż aresztowano tam b. ministra skarbu Turłakowa. Aresztowanie to miało nastąpić w związku z wykryciem nadużyć, popełnionych w ministerstwie skarbu w czasie urzędowania Turłakowa.

Złoty medal dla prof. Romera.

Paryż. (PAT).

Tow. geograficzne w Paryżu nadało medal złoty profesorowi Uniwersytetu Lwowskiego Romerowi.

Zdemaskowanie sowieckiej chciwości i obłudy.

Odezwa naukowych towarzystw polskich do uczonych całego świata cywilizowanego.

Dnia 30 października 1922 r. po ciężkiej walce, podpisał przedstawiciel rządu sowieckiego rezolucję w sprawie wykonania traktatu ryskiego w dziale zwrotu dawnej biblioteki Załuskich i innych naszych zbiorów biblioteczno-archiwalnych. Zdawało się, że teraz **praca nad wydobyciem z petersburskiej Biblioteki Publicznej zabytków polskich** posunie się szybko, i że w miarę przygotowań ekspertyzy zaczną do Polski napływać zrabowane jej przed 130 laty i systematycznie odtąd rabowane skarby kultury. Sprowadzeni z kraju eksperci nasi pracowali w ciągu szeregu miesięcy w Petersburgu wraz z ekspertami rosyjskimi, wydawać się mogło, że nic stanie na przeszkodzie lojalnemu wykonaniu traktatu.

Nagle przyszły do Moskwy rozkazy nieoczekiwane: wbrew wyraźnemu przepisowi traktatu pod pozorem, że rezolucja z dnia 30 października przewiduje tylko dwóch pełnomocników odbiorczych, **ekspertom naszym zamknięto dostęp do rękopisów i katalogów Biblioteki Publicznej, usunięto ich stamtąd.** Zamknęły się dla nich podwoje książnicy, a trud wielomiesięczny uczonych polskich delegacji naszej poszedł na marne, spakowane zbiory o pierwszorzędnej wartości z punktu widzenia kultury polskiej zostały narażone na niebezpieczeństwo braku dozoru, zbutwienia i zniszczenia. Właściwe oblicze rządu sowieckiego raz jeszcze zostało odsłonięte. **Niepomogą oświadczenia Sowietów, że droga im jest kultura, że bliską ich myśli jest troska o jej rozwój dla wszystkich narodów, że szczególną opieką pragną otoczyć dzieła twórczości ludzkiej. Po raz niewiadomo który ujawniła się ich obłuda, okazała rzeczywista fizjognomja: nielojalność w wykonywaniu zobowiązań, brak szacunku dla własnego podpisu, chciwość i zaborczość nie różna niczem od zaborczości czasów carskich.**

Wiomy dobrze, że komisarze sowieccy, obojętni na głos opinji świata cywilizowanego, lekceważą to wszystko, co innym narodom jest święte. Ale wiemy także, że w społeczeństwach zachodnich posłuch znajdują niejednokrotnie ich zwodnicze frazesy o kulturze, ich zapewnienia o życzliwym stosunku do dorobku sąsiadów. Za obowiązek swój uważany apel ten do uczonych innych narodów. Nie wołamy o poparcie w walce o zwrot spuścizny naszych praojców. Pamiętamy przecie, jak bezskuteczne były odezwy najbardziej autorytatywnych przedstawicieli Europy w obronie życia ludzi niewinnych.

Za obowiązek uważamy — **ostrzeżenie świata nauki, co znaczy słowo rządu rosyjskiego w tak nawet bezspornej dziedzinie jaką jest prawo narodu do tworów własnej kultury.**

Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Tow. Opieki nad Zabytkami Przeszłości, Towarzystwo Miłośników Historji, Warszawska Rada Sztuki, Związek Bibljotekarzy Polskich.

Omal nie katastrofa kolejowa.

Tragiczne skutki mógł mieć onegdajszy wypadek na torze kolejowym w pobliżu Nowego Dworu pod Warszawą. Pociąg osobowy jechał z Mławy do Warszawy i o godzinie 5 popołudniu przejechał most na Narwi tuż za Nowym Dworem.

Wskutek tego wykoleił się następny wagon pasażerski. Na szczęście pociąg zaraz zatrzymano, dzięki czemu obeszło się bez ofiar w ludziach.

W tym momencie ostatni wagon bagażowy wykoleił się i przewróciwszy się na bok, wlókł się po torze na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

Ruch na torze wskutek katastrofy wstrzymano.

Fatalny stan finansowy samorządów w Małopolsce.

Samorządy wegetują li tylko dzięki dawnym zaległościom podatkowym. — Ciężary ponoszone przez samorządy. — Skarb musi przyjść instytucjom samorządowym w Małopolsce z bardziej wydatniejszą pomoc.

Kraków, w maju.

Związek prezesów rad powiatowych województwa krakowskiego zwrócił się do ministerstwa skarbu z memorjałem w sprawie krytycznego położenia finansowego samorządu powiatowego w Małopolsce. Wszystkie rady powiatowe w całej Małopolsce, z powodu tego, że władze skarbowe zarządziły wstrzymanie przypisu podatku gruntowego na rok 1923 dla samorządów, oczekując na wysokość stawki tego podatku, która w drodze ustawodawczej ma być niebawem przez sejm uchwalona — znalazły się w **bardzo krytycznem finansowem położeniu.**

Wskutek tego zarządzenia odpadła podstawa do pobierania dodatków do podatków gruntowych i ciała samorządowe **skazane są obecnie na pobieranie tylko zaległości dodatków za lata ubiegłe**, które z każdym miesiącem są coraz mniejsze. Prezesi rad powiatowych z województwa lwowskiego i stanisławowskiego zwrócili się do ministra skarbu o **wyasygnowanie na rachunek dodatków powiatowych — zaliczki.**

Skarb musi przyjść z pomocą szybką samorządom, gdyż na radach powiatowych, jak wiadomo, ciąży obowiązek utrzymania całej sieci komunikacji publicznych, który to obowiązek wymaga na dzisiejsze czasy **dziesiątek i setek miljonów. Pozatem rady powiatowe pokrywają koszta administracji samorządowej oraz popierają cele humanitarne, oświatowe i kulturalne. Jak się dowiadujemy, minister spr. wewnętrznych upoważnił tymczasowy wydział samorządowy do udzielania imieniem min. spraw wewn.** i min. skarbu zezwoleń reprezentacjom powiatowym i gminnym **na pobór dodatków do podatków bezpośrednich do wysokości 5.000 proc. za uwiadomieniem właściwej izby skarbowej.**

Cwiczenia polskiej marynarki wojennej na Bałtyku.

Cwiczenia letnie na Bałtyku. — Uzbrojenie okrętowe. — Podróże floty za granicę. — Cwiczenia flotylli rzecznych.

Młoda nasza marynarka wojenna rozpoczęła obecnie ćwiczenia letnie na Bałtyku, które trwać będą aż do jesieni.

W czasie ćwiczeń szczególny nacisk położony będzie na naukę strzelania, gdyż okręty nasze otrzymały już

DZIAŁA 77 MILIMETROWE,

a w najbliższej przyszłości zostaną one uzbrojone w działa **100 milimetrowe**, co pozwoli flocie naszej osiągnąć konieczną stopę techniczczną wartości.

Prócz ćwiczeń i manewrów flota polska przedsięweźmie

SZEREG PODRÓŻY ZAGRANICĘ,

a mianowicie: **3 torpedowce udadzą się do Rygi 2 kanonierki do Danji, a torpedowce „Mazur" i „Kaszub" ze szkołą oficerską marynarki wojennej w Toruniu odwiedzą**

PORT KARLSKRONA W SZWECJI.

Flotylle wojenne rzeczne: wiślana pod dowództwem kom. **Blinstrupa** oraz pińska, dowodzona przez kap. **Wolbeka**, również poświęcą czas letni na przeprowadzenie ćwiczeń wojennych.

Wyjazd Prezydenta Rzeczyposp. do Łodzi, Kalisza i Poznania.

Dnia 1 czerwca o godzinie 1-szej popoł. przyjeżdża do Łodzi specjalnym pociągiem na dworzec Kaliski Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, w celu zapoznania się z największym ośrodkiem polskiego przemysłu. Z inicjatywy wojewody łódzkiego inż. Rembowskiego powstaje w Łodzi specjalny komitet organizacyjny który ułoży program przyjęcia. Prezydent Rzeczypospolitej zabawi w Łodzi tylko przez dzień 1 czerwca do 12 w nocy, poczem pociągiem swoim wyjedzie do Kalisza, gdzie zatrzyma się krótki czas. W podróży z Łodzi do Kalisza towarzyszyć będzie Panu Prezydentowi wojewoda Rembowski, który weźmie **udział w uroczystościach przyjęcia Prezydenta w Kaliszu. Z Kalisza Prezydent wyjedzie do** Poznania.

Doktoraty honorowe dla bohaterów powstania styczniowego.

Uroczystość nadania doktoratów honorowych Uniwersytetu lwowskiego dla uczczenia 60-tej rocznicy powstania styczniowego wybitnym uczestnikom powstania i uczonym, a to Ks. Dr. Władysławowi Obotkowskiemu, Wojciechowi Biechońskiemu, Dr. Bolesławowi Limanowskiemu. Dr. Augustowi Kwaśnickiemu, Marjanowi Dubieckiemu, Dr. Benedyktowi Dybowskiemu i inż. Zygmuntowi Minryce odbędzie we środę 30 b. m. **w auli uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.**

Dar Ziemi nowogrodzkiej dla Władysława Mickiewicza.

Z okazji 60-letniej rocznicy zaślubin państwa Władysławowstwa Mickiewiczów, ziemia nowogródzka wysłała jubilatom ozdobnie wykonany adres zaopatrzony przeszło w 10.000 podpisów z biskupem Łozińskim na czele, wojewodą nowogródzkim Raczkiewiczem i przedstawicielami szkół, instytucji i t. d.

Rządowe zakupy zboża.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów w związku z wnioskiem komisarza nadzwyczajnego do walki z drożyzną w sprawie Głównego Urzędu Żywnościowego w Poznaniu, zdecydowano zwołać w tej sprawie konferencję specjalna, na której omawiana będzie dalsza działalność tego urzędu oraz kwestja uregulowania rzędowych zakupów zboża.

O regulamin zakładów opieki społecznej.

W departamencie opieki społecznej w ministerjum pracy odbyła się konferencja w sprawie wzorowego regulaminu dla zamkniętych zakładów opieki społecznej.

Projekt regulaminu, po wprowadzeniu doń poprawnych na podstawie dyskusji, został zaakceptowany i zostanie rozesłany urzędom wojewódzkim i instytucjom społecznym do zastosowania.

Czy nie zawiele tolerancji?

„Uniwersytet ruski we Lwowie wydaje jawnie „Historyczny Wistnyk", organ studentów historyków ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie". Niezła jest ta jawna tajność i energja władz naszych.

Strajk szewców.

Od trzech tygodni trwa w Warszawie strajk szewców, spowodowany nieuwzględnieniem przez właścicieli fabryk obuwia mechanicznego podwyżek, wynikających ze wzrostu drożyzny. **Od 10 dni strajkują też szewcy ręczni.**

Ujęcie 30 rabusiów kolejowych.

W Inowrocławiu policja ujęła bandę złodziei węgla z wozów kolejowych, liczącą około 30 osób. W sprawę wmieszanych jest kilku poważniejszych obywateli Inowrocławia pod zarzutem paserstwa.

Gen. Prokuratorja Państwa dla G. Śląska.

Ze względu na to, że interesy Skarbu Państwa w sporach z osobami prywatnemi na G. Śląsku, dotąd bronione tylko przez prywatnych adwokatów, wymagają do interwencji stałej rządowej instancji rozważa rząd **sprawę rozciągnięcia na G. Śląsk sfery kompetencji Generalnej Prokuratorji Państwa.**

Dalsze unifikowanie prawodawstwa na ziemiach polskich.

5 różnorodnych prawodawstw. — Średniowieczne systemy na Spiszu i Orawie. — Bliskie usunięcie pańszczyźnianych przeżytków.

Z chwilą narodzin Zjednoczonej Polski „nolens volens" przyjąć musieliśmy wszystkie systemy prawodawstwa, jakie panowały w rozdzielonych niewolą częściach obecnej Rzeczypospolitej. Lecz mało kto wie, że prócz **prawodawstwa austrjackiego, pruskiego, rosyjskiego (na ziemiach kresowych wschodnich) i kongresowego odziedziczyliśmy również prawodawstwo węgierskie.**

Razem, dzięki Bogu, **pięć różnorodnych systemów prawodawczych.**

Prawodawstwo węgierskie obowiązuje dotychczas **w 27 wsiach góralskich na Spiszu i Orawie, wchodzących w skład województwa krakowskiego.**

W dziedzinie prawodawczej systemu węgierskiego panują jeszcze takie anomalje prawnopaństwowe, jak **nastrój pańszczyźniany na Orawie, gdzie ilość obowiązkowych dni roboczych na „pańskiem" wynosi do 200 rocznie.**

Celem usunięcia złych i ujemnych następstw tej różnicy prawodawstw, z inicjatywy Min. spraw wewnętrznych odbyła się konferencja międzyministerjalna pod przewodnictwem radcy ministerjalnego p. Śliwińskiego, na której ustalono zasady i sposoby zunifikowania prawodawstwa Spisza i Orawy z prawodawstwem całego województwa krakowskiego.

W ten sposób w lipcu, nadalej w sierpniu, w drodze zwyczajnego rozporządzenia Rady ministrów, zostaną wprowadzone prawa polskie na odzyskanem terytorjum b. królestwa węgierskiego i w ten sposób znikną z terytorjum Rzeczypospolitej ostatnie przeżytki czasów pańszczyźnianych.

Witając z zadowoleniem powyższą inicjatywę Rady Ministrów musimy **zwrócić uwagę Rządu i społeczeństwa na palącą kwestję uporządkowania stosunków prawnopaństwowych na wschodnich ziemiach kresowych Rzeczypospolitej, gdzie anomalje, niemniej jaskrawe od anomalji orawskich, niezbyt dopomagają do krzewienia idei polskości i wywołują wrażenie, że suwerenność polska jest tymczasową i nie troszczy się o utrwalenie normalnych stosunków prawnopaństwowych.**

Deficyt skarbu.

Według ostatnich zestawień kasowych za kwiecień r. b. deficyt skarbu państwa, pokryty pożyczkami w P. K. K. P. wynosi tylko 183 miljardy. Jest to pomyślny wynik celowej polityki skarbowej oraz uchwał i zarządzeń, podnoszących akcyzy oraz opłaty kolejowe.

Zaznaczyć przytem należy, że w dochodach za kwiecień nie figurują wpływy z podatku gruntowego i przemysłowego, ustawy w sprawie powyższych podatków znajdują się w trakcie uchwalania w izbach prawodawczych.

Jak wyglądają nasze sejmiki na Wileńszczyźnie.

Większość posiadają wszędzie Polacy i to małorolni.

Skład sejmików pow. ziemi Wileńskiej przedstawia się jak następuje: Sejmik wileński składa się przeważnie z zamożniejszych włościan. Polacy stanowią 95%. Do sejmiku wchodzą tylko dwaj Litwini.

Sejmik Oszmiański ma znaczny odsetek ziemian. Polacy stanowią 95%.

Sejmik Święciański. Polacy stanowią 84+. Litwinów 9%, Białorusini 4 i pół procent.

Sejmik Brasławski. Polacy stanowią 94+.

Sejmik Duniłowicki największy procent małorolnych Polaków 60+, Białorusinów 30%. narodowej, 1/3 mniejszości narodowej.

Sejmik Wilejski ma połowę małorolnych, najwyższy procent nierolników. Pod względem narodowym namniej polski, 35+ prawosławnych. Około 15% katolików podało się za Białorusinów.

Sejmik Dziśnieński, najwyższy procent małorolnych; 20% wykształcenie średnie i wyższe. Polacy stanowią 84+. Co do przekonań politycznych 2/3 chrześcijański związek jedności.

Naogół we wszystkich sejmikach Polacy przeważają. Gdzie przeważają katolicy, tam wielu prawosławnych podaje się za Polaków i odwrotnie; gdzie przeważają prawosławni włościanie podają się za Białorusinów. Rolnicy 78 do 93%. W 4 sejmikach przeważają małorolni, 3 zamożni włościanie.

Samobójstwo z powodu źle skrojonego ubrania.

Awanturniczy synalek niezadowolony z nowego ubrania strzela do policji i odbiera sobie życie.

Dom przy ul. Kilińskiego w Łodzi był onegdaj w pierwszy dzień świąt **widownią krwawego dramatu.** W domu tym zamieszkuje rodzina Barbarowiczów, której syn znany był sąsiadom ze swego awanturniczego usposobienia.

Onegdaj młody Barbarowicz, liczący zaledwie 18 lat, **wszczął z rodzicami awanturę,** której przyczyną było ubranie kupione na święta, a jakie nie podobało się młodej latorośli Barbarowiczów. Dwa razy Barbarowicz zdejmował i kładł z powrotem będący powodem awantury garnitur na siebie, wymyślając rodzicom zaszły dobór towaru i złą robotę „garnituru". Kiedy kłótnia doszła do punktu kulminacyjnego, młody Barbarowicz **wyjął rewolwer i począł nim grozić rodzicom.**

Przerażony ojciec wszczął alarm i udał się o pomoc celem uspokojenia syna do 14 kom. P. P. Wysłany natychmiast do mieszkania Barbarowiczów **posterunkowy spotkał się jednak z wymierzonym weń przez Barbarowicza rewolwerem.** Policjant wezwał awanturnika do oddania broni, wówczas on **odpowiedział 3-ma strzałami w stronę policjanta, które na szczęście chybiły.** Czwarty strzał skierował młody Barbarowicz do siebie, **kładąc się trupem na miejscu.**

Pięć minut na szubienicy.

Napad bandytów. — 16-letni praktykant ślusarski powieszony przez zbrodniarzy. — 5 minut wisiał i cudem ocalał.

Warszawa, w maju.

Do zakładu mechaniczo-ślusarskiego przy ul. Wolskiej w Warszawie należącego do Marjana Otto, przyszło onegdaj dwóch mężczyzn w wieku od 18 do 20 lat.

Zastawszy tam tylko praktykanta tego zakładu, 16-letniego Stanisława Buszyńskiego, przybyli, grożąc mu powieszeniem, **zażądali wskazania miejsca, gdzie Otto przechowuje pieniądze.** Gdy chłopiec nie chciał wykonać ich żądania, wtedy **napastnicy powiesili Buszyńskiego na sznurze, umocowanym na haku w belce przy suficie.** Zbrodniarze prawdopodobnie byli spłoszeni, gdyż nic nie zdoławszy zabrać zbiegli.

Natychmiast po ucieczce napastników przyszedł do zakładu zamieszkały w tymże domu właściciel, Otto, który zastał chłopca wiszącego, lecz już nieprzytomnego, zdjął go i po usilnych zabiegach doprowadził do przytomności.

Stwierdzono, że praktykant wisiał około 5 minut, a ocalenie swe zawdzięcza również bluzie wojskowej ze sztywnym kołnierzem, na którym zatrzymała się pętla.

Z MAŁOPOLSKI.

TARNOPOL. Katastrofa powodzi. W nocy z 18 na 19 bm. była ulica Siekiewicza widownią nieznanej dotąd w Tarnopolu powodzi, spowodowanej wylewem małego potoczka Rudki. Wskutek oberwania się chmury napłynęły nagle z pól takie masy wodne, że mieszkańcy domków nad Rudką położonych znaleźli się w mgnieniu oka w wodzie, która w przeciągu 10 minut dosięgła wysokości 1 metra. Ofiarą powodzi padło jedno dziecko oraz mienia kilkunastu rodzin. Nagle utonęła para koni na podwórzu młyna Korngolda. Nawiedzionym tą katastrofą udzielili pomocy ułani, którzy na krzyk nieszczęśliwych nadbiegli z pobliskich koszar. Napiętnować należy bierność magistratu, który losem ofiar zgoła się nie zainteresował. Kierownik starostwa radca **Eckardt** zajął się losem dzieci, które trzeba było z pewnych domów delożować. Również i z powiatu nadchodzą wiadomości o klęskach powodzi i gradu.

Poświęcenie sztandaru II. drużyny harcerek odbyło się tu 20 bm. Po uroczystem nabożeństwie i poświęceniu w kościele zebrano się w Sokole, gdzie nastąpiło wręczenie sztandaru. Przemawiali imieniem wojewody p. **Jaworczykowski,** imieniem Organ. Nar. sen. **Orliński,** nadto pp. **Leśniakowski, Vaylowa, Laskowski i Walentowski.**

W Hłuboczku Wielkim, powiat Tarnopol, odbyło się dnia 21 bm. poświęcenie kamienia węgielnego pod dom ludowy, a w Poczapińcach pod kościół — w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz towarzystw polskich.

Dziennikarze angielscy we Lwowie.

We Lwowie bawili onegdaj Ernest Main, redaktor polityczny „Westminster Gazette" i Fryderyk A. Farrell, angielski artysta malarz. Goście zwiedzili Wysoki Zamek, gdzie p. Farrell zrobił kilka szkiców. Później byli na audjencji u wojewody, poczem zwiedzili Panoramę Racławicką, która im się bardzo podobała, a następnie kliniki. Anglicy odjechali następnie do Warszawy.

W lipcu będziemy mieli wielkie upały!

Według statystycznych danych stacji meteorologicznych, tegoroczny lipiec ma być bardzo gorący. Począwszy od roku 1869, co sześć lat, a więc w latach 1869, 75, 87, 93, 99, 1905 i 1917, średnia temperatura lipca była zawsze wyższa niż w innych latach. Jest więc prawdopodobieństwo, że również lipiec 1923 r. będzie posiadał temperaturę wyższą od przeciętnej.

Zobaczymy!

Nowoodkryte pokłady bursztynu.

W ostanim czasie znaleziono w pobliżu ujścia Wisły oddawna znaczny pokład bursztynu. Mianowicie natrafiono blisko brzegu morskiego w głębokości 1.7—3.3 metrów gdzie pod gruntem lasu występują liczne gniazda. W latach 90 zeszłego stulecia odkryto wiercениami na znacznych przestrzeniach nadbrzeżnej niziny w głębokości kilku metrów pod piaskiem wydmowym obfite nagromadzenia bursztynu.

1 bon złoty = 3500 marek.

Z dniem 24 maja cena emisyjna 6% złotowych bonów skarbowych serji J. A. J. B. J. C. ustanowioną została na 8.500 marek za jeden złoty.

Podniesienie podatku od produktów naftowych.

Ministerstwo skarbu opracowało, uzgodniony już z ministerstwem przemysłu i handlu projekt rozporządzenia o podniesieniu podatków spożywczych od produktów naftowych. Stopa podniesienia w zależności od rodzaju produktów, ma być 3 do 4-krotna. Projekt wpłynie niebawem na Radę Ministrów.

Strajk na budowie kolei.

Na budowie linji kolejowej Zgierz—Kutno wybuchnęło onegdaj bezrobocie. Strajk ma przebieg spokojny i podłoże ekonomiczne.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Uczta szyderców".

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Poniedziałek: „Mały król".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Poniedziałek: „Czarna pantera".

KOLLOKWJA WSTĘPNE NA INSTYTUCIE NAUCZYCIELSKIM W WARSZAWIE.

Kollokwja wstępne na Instytucie Nauczycielskim odbędą się w b. r. w dniach od 30 czerwca do 3 lipca włącznie w lokalu Instytutu, Jezuicka 4, w Warszawie.

Instytut Naucz. rozpoczyna w przyszłym roku szk. trzeci rok istnienia. Na Instytucie istnieją obecnie cztery wydziały: polonistyczny, matematyczny i geogr.-przyrodniczy. Nauka na Instytucie jest dwuletnia. Warunkiem przyjęcia — egzamin wydziałowy (Wyższy Kurs Naucz.) względnie matura gimn. oraz kollokwjum wstępne, stwierdzające, iż kandydat jest przygotowany do studjów w zakresie uniwersyteckim. Przyjmuje się tylko czynnych nauczycieli.

Podania o przyjęcie na Instytut Naucz. i o dopuszczenie do kollokwjum wstępnego wnosi się do Min. W. R. i O. P. za pośrednictwem Kuratorium.

OBRAZY FILIPKIEWICZA DLA MUZEUM NARODOWEGO. Rada miejska ma zamiar zakupić dla Muzeum Narodowego w Krakowie 3 obrazy Stefana Filipkiewicza, a mianowicie: „Dunajec w Szaflarach", „Szary dzień" i „Białe róże", za łączną sumę 15 miljonów marek.

CZŁOWIEK CZY ZWIERZĘ? Na wracającą przez Mały Rynek do domu na ul. Miodową L. 21 służącą Chrapalównę Marję, lat 26, napadł jakiś nieznany jej mężczyzna w towarzystwie dwu innych osobników i począł natarczywie i w gwałtowny sposób stawiać jej propozycje haniebne, namawiając ją do stosunku. Skoro zaś wymieniona na to zgodzić się nie chciała, pobił ją laską tak dotkliwie, że ofiara napadu z trudem zaledwie dowlekła się na stację pogotowia ratunkowego, gdzie stwierdzono i opatrzono jej dwie ciężkie rany na głowie, poczem po oprzytomnieniu odesłano do domu. Bestjalski ten napad miał miejsce wieczorem w ubiegły piątek, publiczność zaś przechodząca przez Mały Rynek, przypatrywała się temu, nie spiesząc wcale nieszczęśliwej z pomocą, jak również i władza bezpieczeństwa nie interweniowała, bo — jak zwykle — nie było jej tam gdzie trzeba być i dbać o bezpieczeństwo.

NIEUDAŁA OPERACJA ZŁODZIEJSKA. Sobotniej nocy po godz. 12 aresztowano Marjana Ziębę, 50 lat, z Krakowa i Józefa Aksamita, 27 lat, z Jastrzębia, pow. Wadowice, w chwili, gdy usiłowali przez kanał na ulicy Florjańskiej przed hotelem „Pod Różą" dostać się prawdopodobnie do piwnic w restauracji Cieślińskiego, znajdującej się w tymże hotelu. Posterunkowy P. P. Pardała z I. Komisarjatu, idąc ulicą św. Tomasza, zauważył, jak Aksamit otworzył płytę, nakrywającą kanał przed wspomnianą restauracją, równocześnie zaś zauważył stojącego na straży na rogu ulicy Florjańskiej i św. Tomasza znanego włamywacza Marjana Ziębę, który dopiero przed kilku dniami opuścił więzienie. Na widok posterunkowego obaj złoczyńcy oddalili się. Wówczas Pardała ukrył się i obserwując ich zoczył, że ponownie wrócili na to samo miejsce i Aksamit znowu podniósł nakrywę nad kanałem. Wówczas Pardała przybrawszy sobie do pomocy drugiego posterunkowego, który w międzyczasie tam nadszedł, przytrzymał ich w chwili, gdy Aksamit miał wejść do kanału. Przy rewizji koło aresztowanych znaleziono latarkę ze świecą, w kanale znaleziono przygotowaną drewnianą drabinę i krępacz do rozbijania muru.

SPĘD BYDŁA. W czasie od dnia 19 do 25 maja spędzono na targowicę miejską: buhaji 47, wołów 67, krów 252 jałówek 142, cielat 747, owiec 5, świń 1137 sztuk. Płacono za 100 kg. żywej wagi, buhaje od 680.000—1,100.000, woły od 700.000—1.100.000, krowy od 562.500—1.070.000, jałówki 565.200 do 923.000, cielęta od 555.500 do 891.600, świnie żywej wagi od 1.100.000—1.350.000, świnie bitej wagi 1.440.000—1.725.000. Ogółem spędzono 2397 sztuk, z czego na konsumpcję Krakowa zużyto 2007 sztuk, dla innych gmin 390 sztuk.

Obchód „Rerum Novarum" w Krakowie.

Chrześcijańska Demokracja, Chrześcijańskie Związki Zawodowe i katolickie Stowarzyszenia kulturalno-oświatowe urządziły w dniu wczorajszym, t. j. 27 b. m. uroczysty obchód wydania encykliki Rerum Novarum. Przed godziną 10 przy dźwiękach trzech orkiestr przesunął się pochód stowarzyszonych z posłami Ch. D. na czele w liczbie ponad 10.000 ludzi. O godzinie 10 odbyło się nabożeństwo pontyfikalne, odprawione przez ks. Infułata Wądolnego w kościele Marjackim. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Piwowarczyk. Następnie pochód ruszył w stronę siedziby stowarzyszeń przy ulicy Potockiego L. 11, gdzie pod gołem niebem obradował manifestacyjny wiec. Zagajenie wygłosił dyrektor Pachoński, przewodniczył poseł Holeksa, przemawiali posłowie Mianowski imieniem klubu parlamentarnego Ch. D., senator Adelman imieniem klubu rady miejskiej Ch. D., Dalewski imieniem rękodzielników, p. Ślusarz im. robotników zorganizowanych w chrześcijańskie Związki zawodowe, p. Padechowicz im. młodzieży rękodzielniczej, p. Bilik im. katolickich stowarzyszeń akademickich, profesor Zakrzewska im. kobiet, ks. Kasprzyk im. stowarzyszeń kulturalno-oświatowych. Wśród oklasków uchwalono rezolucje z hołdem dla pamięci Leona XIII., programową rezolucję ruchu katolicko-społecznego i rezolucję z wezwaniem do sejmu do przyśpieszenia ustawodawstwa społecznego. Wiec zakończył poseł Holeksa wezwaniem do pracy. Po południu odbyła się w ogrodzie Domu Związkowego zabawa, wieczorem przedstawienie w teatrze im. Słowackiego, na którem powtórzono „Zmartwychwstanie", przed którem autor Roztworowski wygłosił bardzo piękne i podniosłe przemówienie.

Olbrzymie włamanie w Krakowie.

Włamywacze rozbili kasę ogniotrwałą — Bogaty łup. — Obława policyjna.

W ubiegłą sobotę między godz. 4 a 5 po południu włamano się do mieszkania Natana Grünspana przy ul. Józefa L. 6, do którego sprawcy dostali się z korytarza przez okno, wypchnęli je i weszli do jadalnego pokoju, w którym przy oknie stała ogniotrwała kasa. Odsunąwszy ją od ściany, wycięli w bocznej jej ścianie za pomocą specjalnych noży otwór i skradli gotówkę w kwocie 5,000.000 Mk. i półtora miljona marek niem., 150 nitek korali, złoty męski niekryty zegarek „Omega" ze złotym łańcuszkiem, taki sam srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem, męski zegarek pozłacany, damski złoty zegarek, wysadzany brylantami, 6 złotych obrączek, 1 złoty pierścionek z brylantem i djamentami, srebrną papierośnicę z monogramem N. G., jedną papierośnicę z rosyjskiemi napisami, srebrne łyżeczki i nożyki deserowe, łącznej wartości kilkadziesiąt miljonów marek. Sprawców, których było 2, spotkali wychodzących na schodach Dawid i Szyja Szeinowicze, którzy twierdzą, że sprawców tych zatrzymali, lecz im się z rąk wyrwali i zbiegli, przyczem jednemu z nich wypadła z pod marynarki wiązka korali. Bliżej opisać ich nie mogą.

Na podstawie wyniku wdrożonych w tej sprawie dochodzeń ustalono, że jednym ze sprawców był Mosiek Beller, znany włamywacz kasowy, który dopiero niedawno wypuszczony z więzienia został jako niebezpieczny z Krakowa w drodze szupasu do gminy przynależności wydalony. W ciągu ubiegłej nocy przeprowadzono obławę i pościg za włamywaczami. Doprowadzono kilku podejrzanych włamywaczy, między nimi Franciszka Boya, który w chwili przytrzymania go miał na sobie 2 kompletne ubrania, pod spodem granatowe, a na wierzchu jasne. Bellera dotychczas nie zdołano ująć.

SEZON PAJĘCZARZY w bieżącej wiośnie obfituje w nader liczne wypadki kradzieży. Oto notujemy znów dwie strychowe kradzieże bielizny. Ze strychu J. Goldfingera w domu przy ul. św. Filipa 11 skradziono bieliznę wartości półtora miljona Mk. — W domu zaś przy ul. Warszawskiej 4 skradziono również ze strychu na szkodę H. Waniczkowej bieliznę, wartości 2,000.000 M.

ZE SPORTU.

PIŁKA NOŻNA.

Cracovia — Wisła 4:2 (2:0).

Oczekiwane z wielkiem napięciem drugie zawody o mistrzostwo okręgu, przyniosły białoczerwonym zasłużone zwycięstwo. Cracovia w swym zwykłym składzie, Wisła wzmocniona Danzem. Pierwsze 2 minuty należą do Wisły, jednakowoż Cracovia momentalnie ujmuje inicjatywę i już w 3 minucie pada bramka, przy bezwzględnym spokoju Wiśniewskiego, który ani nie drgnął. — Dalsze minuty przynoszą Cracovii drugą bramkę strzeloną podczas zamieszania podbramkowego, przy wydatnej pomocy Wisły. Do pauzy mimo obustronnych wysiłków wynik nie ulega zmianie. Tyły obu drużyn likwidują wypady ataków. Po przerwie Cracovia utrzymuje się stale przy piłce, atak bowiem Wisły nie może przebić się przez obronę białoczerwonych. Jeden z dolnych strzałów ataku Cracovii grzęźnie znów w siatce Wisły. Dopiero w 20 minut Reyman z bliskości uzyskuje dla swych barw honorowego gola. Przy końcu gry Kałuża powiększa zwycięstwo ładnie strzelonym golem w lewy róg bramki. W kilka minut później Gintel chcąc podać w tył bramkarzowi, strzela do własnej bramki — uzyskując w ten sposób drugą bramkę dla czerwonych. Jeszcze kilka spóźnionych ataków Wisły i zawody kończą się klęską tychże. Cracovia pokazała grę b. ładną, stojącą na wysokim technicznie i taktycznie poziomie, Wisła nie wykazała żadnych walorów futbalowych, jakie na początku sezonu można było zaobserwować.

Publiczności bardzo dużo, około 8.000. Sędzia p. Zweig b. słaby. —be.—

Warszawa. (PAT).

Wczorajsze zawody w piłkę nożną między „Polonią" a toruńskim klubem sportowym dało 4:0 na rzecz „Polonii".

Lwów. (PAT).

Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszego boiska wojskowego na stokach cytadeli, przyczem rozegrano zawody między dwiema najlepszemi drużynami wojskowemi 19 p. p., a 5 p. a. c. z wynikiem 2:1 (0:0) na korzyść 19 p. p. Pogoń—Lechia 4:0 (0:0).

Zwycięstwa polskie w Estonji.

Reprezentacja Warszawy pobiła 6:1 reprezentację Rewla, osiągając tym sposobem całkowite zwycięstwo. Klęska Estończyków stanie się tem jaskrawsza, jeśli się zważy, że o ile repr. Warszawy, nie jest reprezentacją footballową Państwa Polskiego, o tyle reprezentacja Rewla była jednocześnie i reprezentacją całego państwa Estońskiego.

I drugi mecz, Polonia—Narwa, zakończył się wygraną mistrza Warszawy 4:1, choć bliżej Narwie do mistrzowstwa państwa, niż Polonji. I tu tryumf b. charakterystyczny.

Wreszcie trzecie zwycięstwo Polonia—Sport 3:0. Przeciwnicy nie byli w stanie strzelić Warszawiakom (grającym 3 mecze w 4 dni) ani jednej bramki.

Również i w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, szalonej konkurencji pierwszorzędnych lekkoatletów estońskich, a jak się zdaje i finlandzkich, **zdobyliśmy wszystkie pierwsze miejsca w biegach krótkich: 100 m., 200 m. i 400 m.**, gdzie tryumfował świetny lekkoatleta Polonji Rothert. Nadto w biegu stayerowskim 5000 m. drugie miejsce za międzynarodową sławą, mistrzem Estonji Burgmeistrem, zdobył popularny biegacz AZS. z Warszawy Jucewicz.

Zawody międzypaństwowe Jugosławja—Polska

Dnia 3-go czerwca odbędą się w Krakowie zawody między reprezentacyjną drużyną piłki nożnej Jugosławji i Polski. Drugie te z rzędu zawody międzypaństwowe Polski budzą olbrzymie zainteresowanie. Sekretarjat Polskiego Związku Piłki Nożnej przyjmuje zamówienia na miejsca siedzące codziennie między godz. 5—6 w lokalu Polskiego Związku Piłki Nożnej ul. Stolarska 6. I. p. (lokal K. S. Cracovji).

Wiedeń. (PAT).

Odbyte tu wczoraj przed południem zawody hockey między Niemcami południowymi a Austrją skończyły się bez rozstrzygnięcia w stosunku 4:4

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Amerykański bojkot cukru. — Śmierć starego meteorologa. — Skandal teatralny w Monachium. — Najazd rekinów na Anglję.

We wszystkich częściach Stanów Zjednoczonych panie amerykańskie postanowiły zgodnie zwalczać lichwę cukrową, jaką w wysokim stopniu prowadzą fabrykanci cukru, spekulujący na zamiłowaniu pań Amerykanek do słodyczy. Hasło gospodyń z za Oceanu rozbrzmiewa donośnie: „Żadnej czekolady, żadnych cukierków, dopóki nie spadnie cena cukru!" Wielkie kluby kobiece, od których wychodzi to hasło mają nadzieję, że solidarnie przeprowadzony strajk w robieniu zakupów zmieni niebawem nieuczciwą taktykę lichwiarzy cukrowych. Bojkot cukru ma być poza tem przygrywką do ogólnego strajku konsumentów, który ma zaprotestować przeciw drożyźnie artykułów żywnościowych.

*

Na Madaskarze zmarł w tych dniach uczony meteorolog francuski Colm, członek Tow. OO. Jezuitów, założyciel i dyrektor obserwatorjum w Tananaltor. Świat naukowy zawdzięcza zmarłemu uczonemu większą część wiadomości z dziedziny meteorologji i magnetyzmu tych ziem. **Jego prace o objawach, zwiastujących nadejście orkanu, zw. tornados uratowały nieraz życie tysiącom ludzi.**

*

Monachijski teatr „Residenz" był świadkiem wielkiego skandalu, który zdarzył się w tych dniach w czasie wieczornego przedstawienia dramatu p. t.: „W gąszczu". Już po pierwszym akcie rozległy się na widowni rozmaite wołania, po drugim obrazie hałas wzrósł, publiczność zaczęła krzyczeć, gwizdać, wreszcie bomby gazowe poleciały w stronę sceny. Dyrekcja musiała wobec tego przerwać przedstawienie i przewietrzyć teatr, pełen duszącej woni. W międzyczasie przybył do teatru oddział policji, celem zrobienia porządku.

*

W ostatnich czasach, jak zapewniają dzienniki angielskie, na morzu przybrzeżnem Anglji **zauważono niespodziewanie dużą ilość rekinów, które powodują niepokój wśród ludności rybackiej.** Sekretarjat marynarki handlowej wydać miał rozporządzenie, zorganizowania **ekspedycji na połów rekinów**, z których niektóre dochodzą do **6 metrów długości** i 3.000 kilogramów wagi.

Zbliżenie Ameryki do Rady Ligi Narodów.

Genewa, (PAT).

W piątek została tu otwartą wo wzmocnionym składzie, Sesja Komitetu Ligi narodów dla spraw opium. Uczestniczy w niej między innymi Porter prezes Komisji spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych w asystencji biskupa Nowego Jorku i licznej delegacji.

Po ogłoszonym niedawno komunikacie rządu argentyńskiego, po powrocie Argentyny do Ligi Narodów oraz po oświadczeniu się prezydenta Hardinga za udziałem Stanów Zjednoczonych w Trybunale haskim.

Obecny przyjazd delegacji amerykańskiej na obrady Ligi stanowi już trzeci z kolei fakt świadczący o zbliżeniu Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów.

Mikołaj Mikołajewicz znów na widowni.

Nowa walka z bolszewikami. — Odezwa W-go Księcia. — Niedobitki armji Wrangla mają odbudować dawną Rosję. — Bolszewicy mogą spać spokojnie.

Berlin, w maju.

Wśród emigracji rosyjskiej w Berlinie żywe poruszenie wywołała wiadomość o nowej akcji podjętej przez b. generalissimusa carskiej armji Mikołaja Mikołajewicza, **zmierzającej do obalenia bolszewików.**

Mikołaj Mikołajewicz zgodził się na wydanie odezwy, która ma wezwać wszystkich Rosjan do podjęcia nowych walk, a la Judenicz, Kołczak, Denikin i Wrangel.

Podobno sztab monarchistów rosyjskich **uznał czas obecny za najbardziej odpowiedni do wszczęcia „świętej wojny" z bolszewikami.**

Jądrem tej akcji mają być **niedobitki armji Wrangla**, rozmieszczone obecnie na ziemiach Jugosławji. Mikołaj Mikołajewicz **w najbliższym czasie dokona przeglądu tych oddziałów.**

Wiadomości te należy przyjmować z bardzo wielkiem zastrzeżeniem tak pod względem zasadniczym jak i technicznym.

Emigracja rosyjska jest tak niejednolitą co do wspólnego kierunku myśli wytycznej odbudowy monarchji, że wszelka „konsolidacja" w łonie jej zakrawa na zwykły „bluff" dziennikarski. Co się zaś tyczy technicznej strony wojny z bolszewikami, to **niedobitki armji** Wrangla są tak zdemoralizowani i wyczerpani tułaczką, że o **żadnej powyższej akcji z ich ralnem tego słowa znaczeniu.**

Bomba wysadziła w powietrze grób paskarza.

W mieście Guadalquil, w rzeczypospolitej Equador, **zmarł bogacz, właściciel wielkich plantacji drzew kakaowych i kauczukowych**, nazwiskiem Gomes Juan Ponton. Nieboszczyk za życia był ogólnie niecierpiany z powodu swojej chciwości, zachłanności i wyzysku robotników.

W marcu b. r. Ponton zachorował i umarł. Pogrzeb zmarłego odbył się z niesłychaną pompą. Nie brakowało niczego, oprócz udziału mieszkańców Guadaequila. Ledwie szczupła garstka rodziny i najbliższej służby dążyła za wspaniałym wozem żałobnym. Ponieważ rodzina zamierzała wznieść kosztowne mauzoleum, **ciężką trumnę metalową, tymczasowo opuszczono do dołu**, umyślnie ocembrowanego deskami, dla ochrony sarkofagu od wilgoci. Na powierzchni usypano mogiłę i pokryto ją wysokim stosem wieńców i kwiatów.

Stało się to około godziny 2 popołudniu. Około godziny 6 wieczorem do miasta odległego od cmentarza o pół kilometra, doszedł huk, **jakby pochodzący z wystrzału olbrzymiego działa.**

Ludność i policja co prędzej wyruszyli w kierunku cmentarza, nad którym ujrzano słup dymu i kurzawy. **Z mogiły Pontona najmniejszego śladu nie pozostało. Zamiast niej utworzyła się szeroka i głęboka jama dokoła** której leżały krzyże i pomniki grobów bliżej położonych.

Policja po szczegółowo dokonanych poszukiwaniach, **drobne szczątki trumny i zwłok znajdowała w odległości trzydziestu metrów. Straszliwa eksplozja rozproszyła trupa w literalnem tego słowa znaczeniu.**

Do walki z muchami!

Miljon zarazków na skrzydłach, łapkach i pyszczku muchy. — Premja za 100 trupów muszych w Anglji. — O współudział społeczeństwa. — Arszenik i chlorek magnezu. — Hodowla ptaków. — Drapieżne gąsienice.

Na tem miejscu pragniemy słów kilka poświęcić naszym zwykłym **muchom domowym**, które są **roznosicielami wielu groźnych chorób zakaźnych**, a rodzą się w brudzie i żyją w brudzie na śmietniskach i wydzielinach, skąd na łapkach, skrzydełkach i pyszczku przenoszą rozmaite zarazki chorobotwórcze na wszelkiego rodzaju produkty spożywcze, zarażają je i zarażając osoby, które produkty te bądź spożywają, bądź ich się palcami dotykają.

Ten sposób przenoszenia chorób zakaźnych na ludzi, jako najprostszy, odbywający się na drodze czysto mechanicznej, został **wielokrotnie stwierdzony.** Ustalono przytem, że **jedna mucha może na swych skrzydłach, łapkach i pyszczku przenieść odrazu przeszło miljon zarazków chorobotwórczych.** Typ zarazków, tą drogą przenoszonych, należy do grupy laseczników, choroby zaś przez nie wywoływane, są to: **tyfus brzuszny, czerwonka, gruźlica i cholera.**

Atoli muchy nasze domowe mogą zarazić nietylko przez przenoszenie zarazków mechanicznie, zaraźliwemi bowiem bywają również eksperymenty much, o ile przez nich przewód pokarmowy przewędrował zarazek.

Już tych kilka szczegółów wystarczy, aby zrozumieć, że muchy nasze domowe nietylko stanowią plagę, jako niepokojące nas, lecz że są wrogami ludzkimi, które tępić nas będą o ile my im nie wypowiemy wojny na śmierć i życie.

Uczyniła to już Anglja, wyznaczywszy nawet **premię za każde 10 zabitych much, a** jedno z miast amerykańskich, postanowiwszy nie dopuścić do rozwoju much, ogłosiło odezwę do ludności, nakazując bezwzględne tępienie ich i osiągnęło ten skutek, że **w roku tym ani jednej muchy nikt w mieście tem nie obserwował.**

Widzimy stąd, iż walkę z muchami prowadzić mogą nietylko powołane do opiekowania się zdrowiem publicznem urzędy, że **współudział musi tu wziąć całe społeczeństwo i że agitację w tym kierunku powinny podjąć w pierwszym rzędzie wszystkie szkoły.**

Ponieważ wiadome jest, że muchy lęgną się w brudzie i z brudu przenoszą zarazki na produkty spożywcze, łatwo więc wywnioskować stąd, że ażeby uniknąć zarazy, należy przedewszystkiem w mieszkaniach, a zwłaszcza tam gdzie są chorzy, w sklepach i zakładach spożywczych zachowywać **jaknajwiększą czystość**, produkty spożywcze szczelnie nakrywać, w piekarniach zaś i wytwórniach spożywczych **okna zabezpieczyć siatkami**, broniącemi wstępu muchom.

Obok tych środków zapobiegawczych należy, jak to już zaznaczyliśmy, prowadzić czynną z niemi walkę, **tępiąc ich ogniska środkami chemicznemi**, a dla celów tych nadają się dla siedzib ludzkich trutki, zawierające arszenik, dla rozmaitych zbiorników śmiecia, nawozu i odpadków **chlorek magnezu, 40 proc. sole potasowe**, wapno gaszone i boraks, który posiada własność powstrzymywania w rozwoju gąsienic much, bardzo odpornych na środki chemiczne.

Trzecia, czyli biologiczna metoda zwalczania much, polega na **hodowaniu naturalnych ich wrogów**, do których przedewszystkiem należą **ptaki**, mianowicie: **jaskółki i muchołówki**, następnie insekty drapieżne i entoparazyty.

W lęgnącej się również w śmieciach gąsienicy drapieżnej, zwanej **„Hydrotaea dentepes"**, posiadamy naturalnego wroga wszystkich lęgnących się w śmieciach much, która **pożera** nawet gotowe już do odlotu poczwarki.

W Anglji, w początkach ostatniej **wojny światowej, dla walki z muchami hodowano z dobrym, jakoby, wynikiem entoparazyt zwany „Empusa muscae".**

*

Poniżej podajemy dwie **praktyczne rady** do zwalczania much.

Pierwsza rada: Wiadomo, że muchy **nie znoszą przeciągów**, trzeba zatem codziennie, gdzie to jest możliwe, **otwierać drzwi i okna, aby przeciąg wywołać.** Jeśli w mieszkaniu ustawimy w płaskich naczyniach olejek wawrzynowy, wypędzimy muchy z mieszkania, **gdyż** nie znoszą one tego zapachu.

Druga rada: Domowym **sposobem można** łatwo przygotować **papier klejowy na muchy**, biorąc 12 części kalafonji, 8 części oleju lnianego i 2 części cerezyny. Specyfiki te topi się razem, miesza i rozprowadza pędzlem po papierze. W dzisiejszych czasach drożyzny tak przygotowany papier kosztuje dziesiątą część tego, co w sklepach, a w dodatku **jest lepszy.**

CZARNY TULIPAN.

Powieść historyczna z XVIII wieku — przez Aleksandra Dumas'a (ojca,)

9 **tłumaczył W. N.**

Kraeke z pomostu statku, na którym się znajdował, dostrzegł pośród wiatraków z obracającemi się skrzydłami, dom dwu-barwisty, biały i różowy, cel swego posłannictwa. Szczyt jego domu, gubił się w liściach żółtawych topól, ściany zaś jego otoczone były olbrzymiemi wiązami. Położenie jego było tak korzystne, że słońce padające na niego jak w lejek, wysuszało, ogrzewało i użyźniało nawet ostatnie węgły, którym zagrody liściowe, nie mogły zapobiedz przenikać co rano i wieczór.

Wylądowawszy pośród zwykłego gwaru miejskiego, Kraeke udał się natychmiast do domu, którego niezbędny opis, przedstawiamy czytelnikowi.

Ten dom biały, lśniący od czystości wewnątrz starannie utrzymany, mieścił w sobie szczęśliwego śmiertelnika.

Tym zaś szczęśliwym śmiertelnikiem, rara avis, jak mówi Juwenalis, był doktor Van Baerle, syn chrzestny Kornela. Żył on w opisanym domu od lat niemowlęcych, gdyż to był dom, w którym podobnie jak on rodził się ojciec jego i dziad, dawni kupcy szlachetnego miasta Dordrechtu.

Pan Van Baerle ojciec, zebrał w handlu trzy do czterech kroć sto tysięcy złotych, które syn jego odziedziczył po śmierci swych rodziców; oprócz tej gotowizny Korneljusz Van Baerle, bohater tej powieści, posiadał nieruchomości, przynoszące mu 10.000 czystego dochodu.

Czcigodny obywatel, ojciec Korneljusza przed śmiercią, która nastąpiła w trzy miesiące po pogrzebie żony, uściskawszy swego syna po raz ostatni, w te słowa odezwał się do niego:

— Pij, jedz i wydawaj pieniądze, jeżeli pragniesz kosztować życia rzeczywistego, bo to nie jest życiem pracować każdodziennie na drewnianym stołku lub w skórzanem krześle, w pracowni lub sklepie. I na ciebie przyjdzie kolej umierać i jeżeli nie doczekasz szczęścia mieć syna, nazwisko nasze wygaśnie, i może złote przejdą w cudze ręce, te nowe złote, których nikt nie ważył oprócz ojca mojego, mnie i mennicy. Nadewszystko nie wstępuj w ślady twego ojca chrzestnego, Korneljusza de Witt, który się poświęcił polityce, najniewdzięczniejszemu zawodowi i który może źle skończyć.

Poczem oddał ducha Bogu czcigodny Van Baerle, pozostawiając zasmuconego syna, który niebardzo lubił pieniądze, lecz namiętnie kochał chrzestnego ojca swego, Korneljusza; znalazł się więc młody Van Baerle sam w obszernym domu.

Nadaremnie ojciec chrzestny ofiarował mu rozmaite urzędy w służbie publicznej, nadaremnie usiłował w nim obudzić żądzę sławy. Gdy Korneljusz Van Baerle czyniąc zadość woli jego, wsiadł na okręt pod dowództwem Ruytera, zwany „Siedm prowincji", będący na czele floty że 139 okrętów złożonej, z którymi sławny admirał przeważny wpływ wywierał na losy Francji i Anglji, brał czynny udział w bitwach morskich, a mianowicie będąc wysłanym ze sternikiem Leger, zbliżył się na wystrzał ręcznej broni, do okrętu zwanego „Książę", na którym się znajdował Książę Yorku, brat króla angielskiego; dalej gdy Ruyter tak zręcznie i umiejętnie natarł, że książę zaledwie mógł się schronić na drugi okręt „S. Michał", widział, jak tenże okręt był zdemontowany kulami holenderskiemi, a drugi „Sennwick" wyleciał w powietrze; jak 400 majtków zginęło w falach morskich; nakoniec widział, że po zniszczeniu dwudziestu okrętów, gdy trzy tysiące było zabitych i 5000 rannych, nic stanowczego nie nastąpiło i, że obie strony przypisywały sobie zwycięstwo: że wszystko zapowiadało dalsze prowadzenie wojny i że jedynie bitwa pod Soathwood-Bay przybyła do liczby bitew; gdy obliczył, ile straty czasu ponosi człowiek myślący, zatykając sobie uszy i oczy wtedy, gdy inni do siebie strzelają, Korneljusz pożegnał Ruytera, Ruwarda z Pulton i sławę, uściskał kolana wielkiego Pensjonarza, którego poważał, i powrócił do swego domu w Dordrecht, zadowolony, że odzyskał spokojność; zadowolony ze swoich 28 lat życia, zdrowia żelaznego, rzutu oka pewnego, przekładając nad 400.000 złr. kapitału i 10.000 dochodu to przekonanie, które nabył, że człowiek obdarzony został hojnie od nieba, ażeby był szczęśliwym.

Dla zapewnienia sobie szczęśliwego bytu podług swego pojęcia, Korneljusz zaczął się zajmować naukami przyrodniczemi, zbierał i porządkował rośliny krajowe, podobnie jak owady, nadto ułożył systematyczny traktat swej pracy z rycinami własnej ręki; nakoniec nie wiedząc, jak użyć czasu, szczególniej zaś swych pieniędzy, które przybywały w sposób zatrważający, wybrał sobie z pomiędzy namiętnych upodobań swego kraju i epoki, jedno z najwykwintniejszych i najkosztowniejszych. Rozkochał się w tulipanach.

Był to czas, w którym, jak wiadomo, Flamandczycy i Portugalczycy, współzawodnicząc w tej gałęzi ogrodnictwa, doszli do ubóstwiania tulipanów i robili doświadczenia z tym kwiatem, pochodzącym ze wschodu, takie, o jakich żaden naturalista nie poważył się myśli, nie śmiejąc obrażać Stwórcy.

Wkrótce od Dordrechtu do Mons nie mówiono o niczem jak o tulipanach „mynhera" Van Baerle, i jego rysunki, suszarnie, zbiory cebul, nasienników zwiedzane były z równem zajęciem, jak niegdyś galerje i księgozbiory aleksandryjskie przez znakomitych podróżników rzymskich.

Van Baerle wydał swój roczny dochód na zaprowadzenie swego zbioru, następnie naruszył swój kapitał. Praca jego i nakład wynagrodzone zostały najpomyślniejszym skutkiem, wynalazł bowiem 5 gatunków różnych, którym nadał nazwy: pierwszemu Joanna od imienia swej matki, Baerle od nazwiska ojca, Kornel na cześć swego ojca chrzestnego; inne nazwy, nie są nam znane, lecz ciekawi mogą je znaleść w katalogach ówczesnych.

Na początku r. 1672 Korneljusz de Witt przybył do Dordrechtu na trzy miesiące do swego rodzinnego domu, gdyż nie tylko, że tam ujrzał światło dzienne, lecz nadto rodzina Wittów pochodziła z tego miasta.

Korneljusz w tymże czasie, jak mówił Wilhelm Oranji, zaczął kosztować owoców nieprzychylności ludu. Jednakże współziomkowie jego dordrechtscy nie uważali go za zbrodniarza godnego śmierci i, lubo niezadowoleni z jego sposobu myślenia, oceniając jednakże jego osobiste przymioty, przyjęli go gościnnie, ofiarując mu wino na wstępie do miasta.

Podziękowawszy ziomkom, Korneljusz udał się do swego starego domu, zarządził w nim niezbędne naprawy, mając zamiar osadzić tam żonę i dzieci.

Następnie Ruward odwiedził swego syna chrzestnego, który może był jedynym człowiekiem w Dordrechcie, nie wiedzącym nic o jego przybyciu.

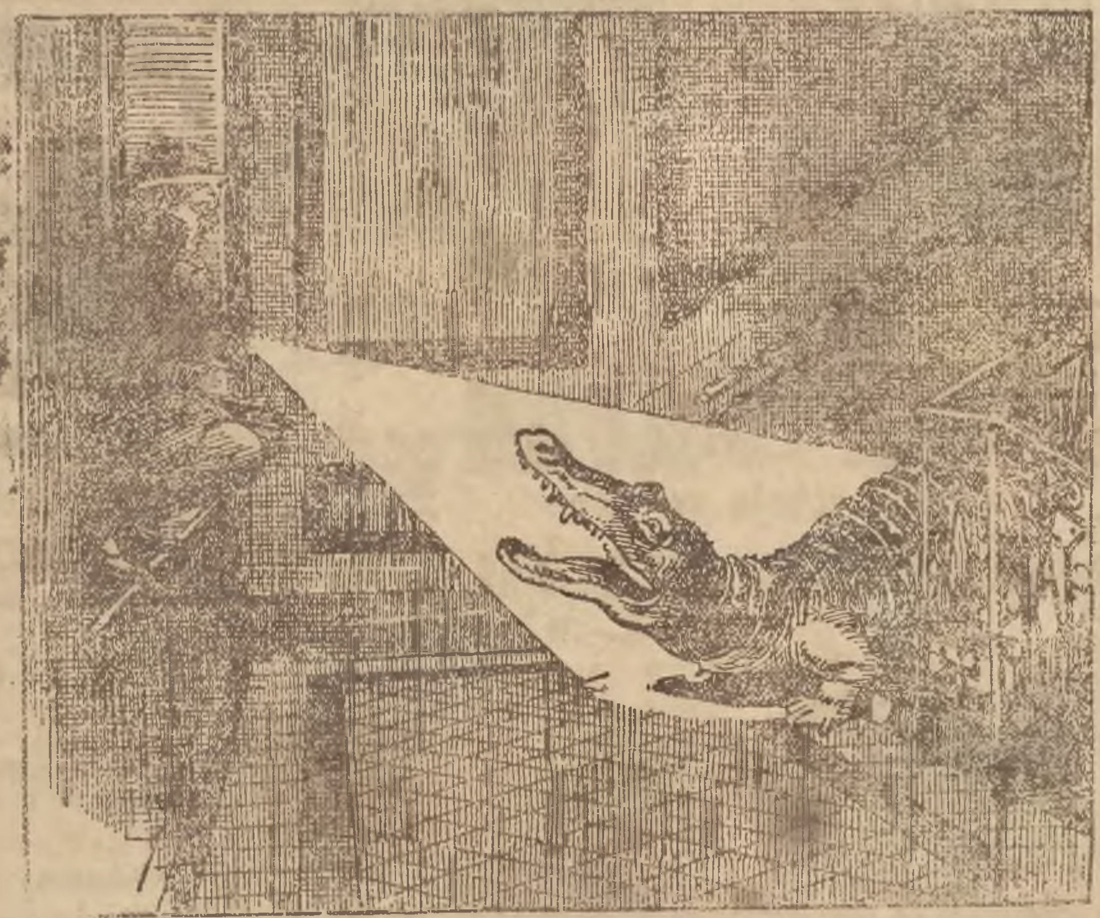
O ile Korneljusz de Witt ściągnął na siebie nienawiść, siejąc niewdzięczne ziarna, zwane namiętnościami politycznemi, o tyle Van Baerle zjednał sobie przychylność, zaniedbując zupełnie zajmować się polityką, poświęciwszy się wyłącznie uprawie tulipanów.

Van Baerle był uwielbiany przez swych ludzi rzemieślników, nie przypuszczał zatem, ażeby był człowiek na świecie, któryby źle życzył drugiemu.

Jednakże, należy wyznać na hańbę ludzkości, Korneljusz Van Baerle, nie wiedząc o tem, miał nieprzyjaciela daleko okrutniejszego, zawziętszego od najzapaleńszego oranżysty, zawistnego miłości braterskiej Wittów, która przez całe życie nie zasępiła się żadną chmurą i przez wzajemne poświęcenia dotrwała do śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Straszne zjawisko w kamienicy.



Przed kilku dniami powracał późnym wieczorem do domu rządca jednej z kamienic w śródmieściu Wiednia. Otworzywszy kluczem bramę domu wyszedł nie zaświecając światła na I piętro, gdy w tem usłyszał odgłos ciężkich kroków oraz potężne sapanie, jednocześnie zaś jakieś długie cielsko zsunęło się po schodach, wiodących na II piętro. Rządca zaświecił natychmiast latarkę elektryczną, jakież było jednak jego przerażenie, gdy zobaczył tuż przed sobą żywego krokodyla. Bez namysłu skoczył na framugę okna, wzywając pomocy. Na wszczęty alarm zbiegli się lokatorzy i dopiero wówczas okazało się, że ów żywy, oswojony krokodyl jest własnością produkującego się w jednym z teatrzyków wiedeńskich artysty. W czasie nieobecności swego pana krokodyl wysunął się z mieszkania i w czasie swej wędrówki po schodach napędził tyle strachu rządcy domu.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk **200**·— dla poszukujących posad Mk. **100**·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk. **300** wiersz milim. jednoszpalt. Mk **750**·— wiersz millm. w rubryce „Nadesłane" Mk. **2250**·— wiersz milim. po kronice Mk. **3000** Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. **3600**·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 50%.

Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracya nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmianyw nagłówku

Ogłoszenie

Wskutek podwyżki robocizny i podatku węglowego ustaliła Komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 24 maja b. r. na okres V. następujące ceny prądu:

Mieszkania prywatne i klatki schodowe	Mkp. 2.600·—	za 1 kwh
Lokale	„ 5.000·—	„ 1 „
Motory	„ 2.300·—	„ 1 „

Kraków dnia 25 maja 1923.

613

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej. w Krakowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.